



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 17, 22–24

Tak mówi Pan Bóg: Ja także wezmę wierzchołek z wysokiego cedru i zasadzę, z najwyższych jego pędów ułamię gałązkę i zasadzę ją na górze wyniosłej i wysokiej. Na wysokiej górze izraelskiej ją zasadzę. Ona wypuści gałązki i wyda owoc i stanie się cedrem wspaniałym. Wszystko ptactwo pod nim zamieszka, wszystkie istoty skrzydlate zamieszkają w cieniu jego gałęzi. I wszystkie drzewa polne poznają, że Ja jestem Pan, który poniża drzewo wysokie, który drzewo niskie wywyższa, który sprawia, że drzewo zielone usycha, który zieloność daje drzewu suchemu. Ja, Pan, rzekłem i to uczynię.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 92, 2–3.13–16

Dobrze jest śpiewać, Tobie, Panie Boże

Dobrze jest dziękować Panu i śpiewać Twemu imieniu, Najwyższy: z rana głosić Twoją łaskawość, a wierność Twoją nocami.

Sprawiedliwy zakwitnie jak palma, rozrośnie się jak cedr na Libanie. Zasadzeni w domu Pańskim rozkwitną na dziedzińcach naszego Boga.

Nawet i w starości wydadzą owoc, zawsze pełni życiodajnych soków, aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy, On Opoką moją i nie ma w Nim nieprawości.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 5, 6–10

Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. Dlatego też staramy się Jemu podobać czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

J 12, 31–32

Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus, każdy, kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.

EWANGELIA

Mk 4, 26–34

Jezus powiedział do tłumów: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza się sierp, bo pora już na żniwo. Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu. W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli (ją) rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

Oto słowo Pańskie

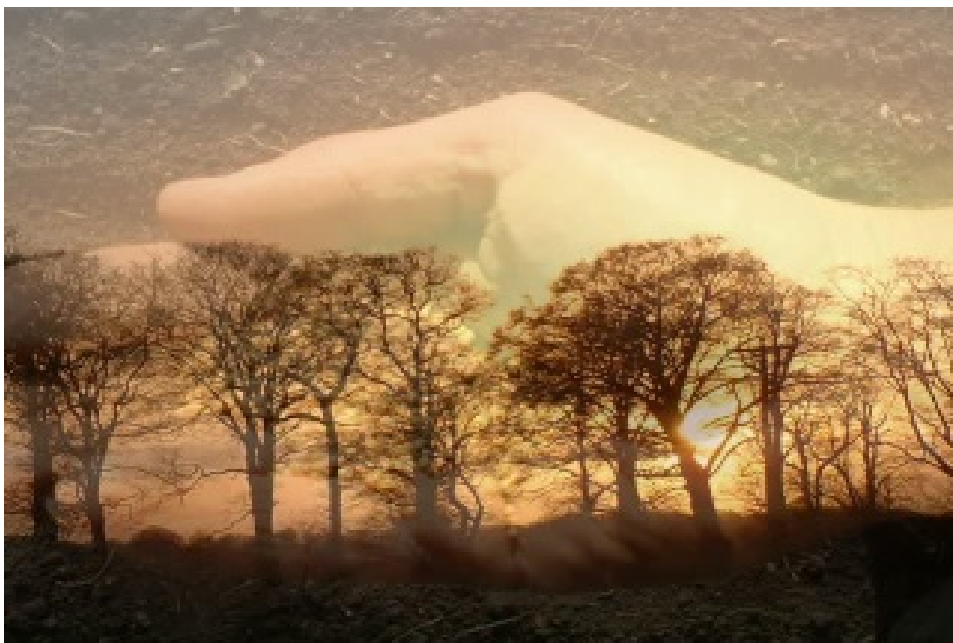
KOMENTARZ

Z postawą wiary wiąże się przekonanie, że Bóg działa w świecie i nie pozostawia człowieka samego, że jest Bogiem bliskim. Przemówił i przemawia do nas przez Swojego Syna. Dzięki temu, człowiek wierzący wie jak kształtować swoje życie.

Tymczasem patrząc na sposób podejmowania decyzji przez wielu chrześcijan, trudno tam dopatrzeć się postawy wiary: żyją i działają tak, jakby Bóg nie istniał. Wiele dobrych inicjatyw nie jest podejmowanych, ponieważ ludzie liczą wyłącznie na własne siły, jakby pozostawali zupełnie sami na tym świecie. Trochę tak, jak porządni faryzeusze, którzy uważali, że przez osobisty wysiłek i skrupulatne wypełnianie prawa osiągną zbawienie. Bóg w życiu codziennym nie był im potrzeby.

W dzisiejszym fragmencie Ewangelii Jezus przypomina o niezwykłym działaniu Boga w świecie. To, co dla człowieka wydaje się niemożliwe, to co, po ludzku nie rokuje żadnych nadziei, Bóg może rozwinąć i umocnić. Zatem dzięki Niemu, słabi ludzie mogą dokonywać rzeczy niezwykłych. To Bóg daje wzrost i siły. Jeżeli angażujemy się w sprawy zgodne z Jego wolą nie możemy zapominać o Jego działaniu i pomocy. Bogu zależy na naszym zbawieniu i na tym, abyśmy rozwijali nasze talenty. Nie pozostawia nas samych. Prawdziwy uczeń Chrystusa, przy podejmowaniu decyzji powinien uwzględnić przede wszystkim Boże możliwości i prosić Go o wszelkie potrzebne łaski do wypełnienia Jego woli.

ks. Marcin Lorez





Z pamiętnika katolika ...

Tekst: **Maria Paszyńska**



SKRZYPCE

Nieodmiennie zadziwia mnie jak dużo mądrości i prawdy o świecie i człowieku można zawrzeć w tak drobnym i pozornie prostym utworze literackim, jakim jest bajka. Mówię tu rzecz jasna o klasycznych bajkach z morałem, których główną cechą była alegoryczność, czyli opowiadanie obrazami, a nie o pełnej przemocy i brutalności „papce”, którą obecnie karmi się dzieci. Joanna Kulmowa powiedziała w jednym z wywiadów: „nie mogę zrozumieć upartego pragnienia dorosłych, żeby dzieci wcześniej poznawały prząsłą rzeczywistość, szarą codzienność, smutek śmierci. Na miłość boską, dzieciństwo zdarza się tylko raz i powinniśmy nasycać je jak najdłużej bajkami (...). Wyobraźnia jest spiżarnią pełną na całe życie. Tam szukajmy konfitur”. Ja też nie mogę tego zrozumieć, więc czytam dzieciom dużo starych, niemodnych bajek.

Co ciekawe, bajki często przemawiają do wyobraźni dzieci, ale ich sens i pełnię mądrości rozumieją dopiero dorośli. Dzieci owszem zapytają dlaczego siostry były nie-dobre dla *Kopciuszka* i czemu nikt nie przejął się zziębniętą *Dziewczynką z zapalkami*, wzruszą się, zasmucają, przeżyją mnóstwo emocji śledząc koleje losu bohaterów, ale pewne sprawy zostaną ukryte dla ich oczu i pojmą je dopiero, gdy będą czytać ulubione historie własnym dzieciom. O bajkach mogłabym rozprawiać bez końca, ale nie o nich miał być dzisiejszy felieton, zatem do rzeczy.

Zapewne już Wam wspominałam, że ostatnio zaczytuję się w książce księdza Henriego Caffarel'a pt. „Sto listów o modlitwie”. Niedawno trafiłam na list. bajkę, który niezwykle mnie poruszył. Zaczne może od przytoczenia Wam treści owej opowiadki: „*Koncert dobiega końca. Wybuchają oklaski, kurtyna opada. Entuzjazm rośnie. Skrzypce wychodzą przed kurtynę, kłaniają się i wskazując na nieśmiałego skrzypka, który stoi na uboczu, zwracają się do publiczności: Chciałybyśmy, aby wasze uznanie odnosiło się również i do tego pana, chcąc być w zgodzie z prawdą, musimy przyznać, że bez jego pomocy nie odniosłybyśmy takiego sukcesu.*” Co za bajka! W kilku zaledwie zdaniach autor zawarł głęboką prawdę o człowieku i jego relacji do Boga.

Któż bowiem z nas zachowuje się jak owe skrzypce? Wszelkie zasługi, zwycięstwa, osiągnięcia przypisujemy sobie. Dopiero po chwili (o ile w ogóle) czasem tkną nas wyrzuty sumienia, że może to jednak nie do końca nasza zasługa, może jest Ktoś komu należałoby podziękować. Wzruszają mnie piłkarze, którzy po strzelonej bramce podnoszą ręce ku niebu albo robią znak krzyża. Swoją sukces oddają Temu, do którego on należy.

W ewangelii św. Jana jest taki fragment, w którym Pan Jezus mówi do swoich uczniów „*Trwajcie we mnie, a Ja w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity*” i teraz uwaga najlepszy moment „*ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.*” (J 15, 4–5) Pan Jezus nie mówi, że bez Niego osiągniemy słabszy wynik, że z Nim praca lepiej nam pójdzie, że z Nim szybciej awansujemy, wygramy, zdobędziemy to czego pragniemy. On mówi jasno i wyraźnie, że bez Niego NICZEGO nie dokonamy. Proste słowa, czarno na białym spisane w znanym nam języku, a my co? Zachowujemy się i myślimy tak jakbyśmy ich nie rozumieli. Reagujemy na cuda dokonujące się w naszej codzienności jak te skrzypce. Kłaniamy się uprzejmie, pozwalamy karmić nasz egoizm i pychę falami komplementów, zupełnie zapominając, że jesteśmy tylko instrumentem, narzędziem w rękach naszego Stwórcy, Pana i Zbawiciela.

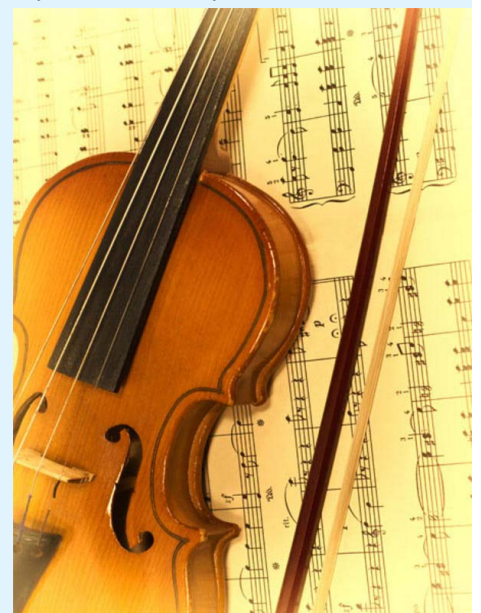
Matka Teresa z Kalkuty często powtarzała, że jest „*małym otówkiem w rękach Boga*”, św. Franciszek z Asyżu prosił „*Panie uczyni mnie narzędziem swojego pokoju*”, a bł. Aniela Salawa modliła się tak: „*Żyję, bo chcesz, umrę kiedy powiesz, zbaw mnie, bo możesz.*”

Na samą myśl o przyjęciu takiej postawy coś się w nas buntuje. Jak to? Dlaczego mamy uznać swoją niemoc, skoro tyle możemy, tyle od nas zależy? Dlaczego zamiast być wielkim artystą, otoczonym splendorem twórcy genialnego mam traktować siebie jako otówek w Bożej dłoni? Z tą postawą jest coś nie tak... I znów odzywają się nasze wewnętrzne skrzypce, zagłuszając świadomość

istnienia i działania Tego, bez którego nie moglibyśmy wydać z siebie żadnego dźwięku. Instrument bowiem, choćby był najpiękniejszy, najdroższy, choćby wyszedł spod dłuta najbogiejszego w swym fachu lutnika na świecie, bez skrzypka jest tylko kawałkiem drewna ze strunami. Pokora, oto czego nasza „*skrzypczkowa*” natura tak bardzo potrzebuje.

Ksiądz Twardowski w swoim „*Elementarzu...*” napisał kiedyś tak: „*Często uciekamy od pokory, jak od czegoś wstydliwego, umniejszającego, a przecież to miłość jest pokorą. Człowiek, który kocha, myśli o drugim, nie o sobie. Potrafi umniejszyć się, cierpieć za kogoś, czuwać przy nim godzinami, nie zważając na siebie. Pokora nie jest słabością, ale wielką potęgą człowieka, dlatego, że miłość jest potęgą.*”

Bo w tym właśnie jest nasza wielkość, wyjątkowość i królewskość, w tym nasz powód do dumy i trzymania głowy wysoko, że na nas gra największy Skrzypek świata. Najwspanialszy Wirtuoz codziennie poświęca swój czas, aby nas stroić, pielęgnować, wydobywać z nas najpiękniejsze brzmienia. Musimy Mu tylko na to pozwolić, dać Jemu prowadzić smyczek, a melodia naszego życia, jedyna i niepowtarzalna, będzie najdoskonalszym układem dźwięków.



NIEDZIELNA DOBRANOCKA

czyli
Ewangelia
dla najmłodszych



KĄCIK DLA DZIECI

To był wyjątkowo przyjemny dzień. Słońce świeciło jasno, ale upał nie był zbyt doku. czliwy. Po niemal przezroczystym błękitnie nieba przesuwwały się leniwe obłoczki. Choć Pan Jezus, Apostołowie i podążające za nimi tłumy, od świtu byli w drodze nikt nie odczuwał zmęczenia. Niewiele rozmawiali, ciesząc się panującą wokół kojącą ciszą, przerywaną tylko z rzadka bzyczeniem pszczoł lub ćwierkaniem ptaków ukrytych przed ich oczami wśród pędów winorośli.

Dobrze im się szło wśród tak pięknego otoczenia, lecz wkrótce zaczęli odczuwać głód. Na horyzoncie ukazał się właśnie mały pagórek porośnięty soczystą zieloną trawą, okrytą cieniem niewysokich drzewek owocowych. Tam postanowili zatrzymać się na posiłek i chwilę wytchnienia.

Wkrótce byli już na miejscu. Usadowili się wygodnie w cieniu drzewka i odmówiwszy

modlitwę dziękczynną zjedli chleb z serem, popijając wodą. Po skończonym posiłku położyli się na miękkim poszyciu pagórka i patrzyli w niebo. Obłoczki nadal sennie płynęły po niebie, trawy wokół szumiały, a łagodny wietrzyk niósł przyjemne tchnienie chłodu. Apostołów zaczęła ogarniać senność. Ten i ów znajdował się już na pograniczu jawy i snu, gdy Pan Jezus przemówił do tłumów, wyczekująco spoglądających w Jego stronę:

– Tak się ma sprawa z Królestwem Bożym jak z człowiekiem rzucającym ziarno w ziemię.

Uczeniowie natychmiast oprzytomnieli słyszając głos Nauczyciela, ale dłuższą chwilę nie potrafili zrozumieć o czym mówi. Wkrótce jednak zauważyli, że Pan Jezus przygląda się mężczyźnie pracującemu w polu po drugiej stronie pagórka, na którym odpoczywali.

Mimo orzeźwiającej pogody mężczyzna był spocony i zgarbiony od ciężkiej pracy. Przepasany był ciężką, przybrudzoną szarfą, w którą raz po raz wkładał dłoń, by po chwili wyjąć ją znów, otworzyć rękę nad skopaną ziemią, zrobić krok w przód i powtórzyć czynność. Apostołowie domyślili się, że mężczyzna jest siewcą.

– Czy śpi czy czuwa, nocą i dniem, ziarno kiełkuje i wzrasta, a on nie wie jak – kontynuował Pan Jezus – ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw żdźbło, potem kłos, wreszcie pełne ziarno w kłosie. A gdy zboże dojrzeje, bierze on zaraz sierp, bo nadeszła pora żniwa.

Siewca doszedł do skrajy pola. Usiadł na niewielkim kopczyku ziemi i zmęczony otarł dłonią pot z czoła.

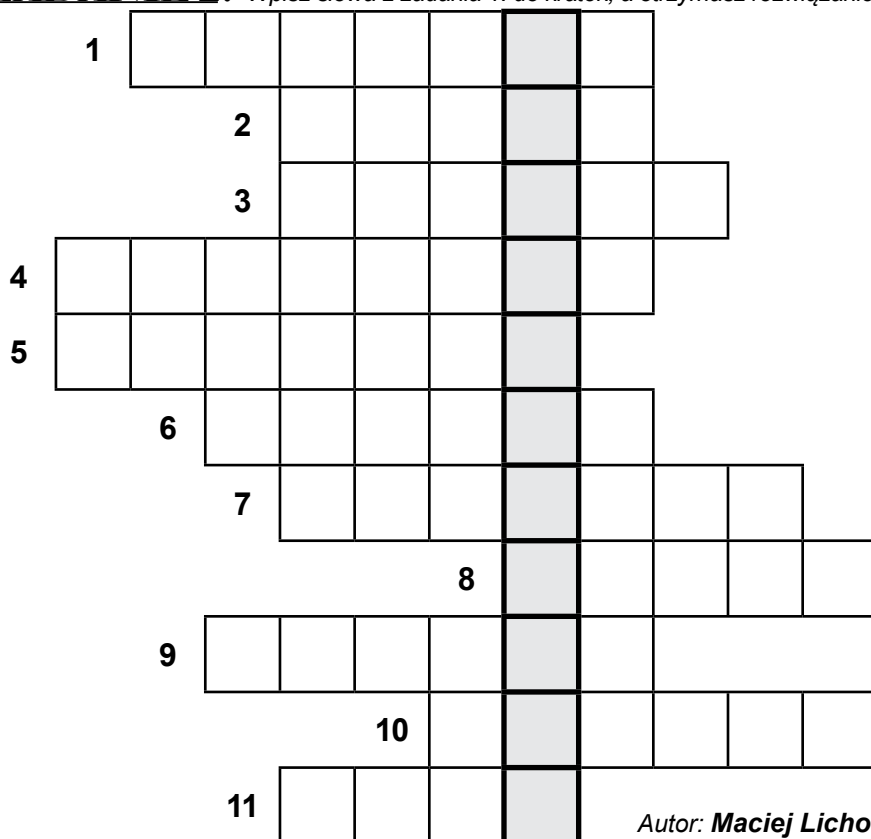
ZADANIE 1: Uzupełnij fragmenty Nowego Testamentu odpowiednimi słowami.

Przed (1) (3) (2) wiedział, że nadeszła (5) Jego przejścia z tego (9) do (11) A ponieważ umiłował swoich, którzy mieli pozostać na świecie, tę (10) okazał im aż do końca. (J 13, 1)

Ile razy bowiem będziecie jeść ten Chleb i pić z tego (4) , będziecie ogłaszając (6) Pana, aż przyjdzie. (1 Kor 11, 26)

Panie, nie jestem godny, żebyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko (8) , a mój sługa (7) zdrowie. (Mt 8, 8)

ZADANIE 2: Wpisz słowa z zadania 1. do krątek, a otrzymasz rozwiązanie.



Autor: **Maciej Lichota**



Pan Jezus zaś mówił dalej:

– Z czym porównamy Królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy siewca wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu.

Pan Jezus podawał takie przykłady i opowiadał używając takich obrazów, które każdy z tych prostych, wychowanych na wsi, wśród pól i wznoszących się na nich plodów ziemi ludzi, mógł pojąć. Apostołom zaś objaśniał wszystko bardziej szczegółowo zwykle wieczorami, gdy podążający za nimi ludzie rozchodzili się do domów lub ułożyli się do snu.

Tekst: **Maria Paszyńska**

XI Niedziela Zwykła – 14 czerwca 2015 r.

1. Nabożeństwo czerwcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Dziś o godz. 11.30 nasz parafianin ks. Mikołaj Dobosz odprawi swoją Mszę św. prymicyjną.
3. Po Mszy św. o godz. 11.30, odbędzie się VIII Rodzinny Piknik Parafialny. W programie dzieci będą mogły obejrzeć teatrzyk, wystąpi również Zespół Ludowy Powsinianie i Grupa Seniorów Wilanowskich oraz Kuźnia Artystyczna. Będziemy mogli wysłuchać koncertu piosenek włoskich pt.: „Ciao, Ciao Bambina” w reżyserii i wykonaniu Nicolo Palladiniego. Przygotowaliśmy również wiele imprez towarzyszących, między innymi liczne konkursy dla dzieci oraz inne atrakcje: przejażdżkę kucykiem i zaprzęgiem konnym. Catering zapewnia dobre jedzenie z grilla. Serdecznie wszystkich zapraszamy.
4. We wtorek, 23 czerwca br., o godz. 18.30 zostanie odprawione nabożeństwo czerwcowe przy krzyżu na Powsinku, przy jezioru. Po nabożeństwie zapraszamy całe rodziny na ognisko i kielbaski. Centrum Kultury Wilanów zapewnia dobrą zabawę.
5. Jak co roku Caritas Archidiecezji Warszawskiej organizuje letnie wakacje dla dzieci. Są jeszcze wolne miejsca do Murzasichla k. Zakopanego w II połowie lipca i I połowie sierpnia oraz do Cedzyny k. Kielc na turnus muzyczny w II połowie lipca. Koszt wyjazdu –

1300,- zł. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się po bliższe informacje do kancelarii parafialnej.

6. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w poniedziałek, 15 czerwca, wspomnienie bł. Jolanty, zakonnicy;
 - w środę, 17 czerwca, wspomnienie św. Alberta Chmielowskiego, zakonnika.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
7. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawarą:
 - Łukasz Paweł Kuliga, kawaler z parafii pw. św. Antoniego Marii Zaccarii w Warszawie i Aleksandra Paulina Wdowczak, panna z parafii tutejszej zapowiedź I;
 - Krzysztof Wardaszko, kawaler z parafii tutejszej i Izabela Puczyłowska, panna z parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach zapowiedź I.

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.

Ks. prałat **Michał Janocha** został nowym biskupem pomocniczym archidiecezji warszawskiej. O nominacji papieża Franciszka poinformował nuncjusz apostolski w Polsce, abp Celestino Migliore.

Święcenia biskupie biskup nominat przyjmie dziś, **14 czerwca, o godz. 15.00** w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie, podczas Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem kardynała Kazimierza Nycza Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego głównego szafarza święceń.

Biskup nominat jako motto wybrał sobie słowa: „*Marana tha*” (Przyjdź, Panie).

Ogamijmy modlitwą Księdza Biskupa wypraszając Boże błogosławieństwo, opiekę Maryi i światło Ducha Świętego na każdy dzień posługi biskupiej.

Zarówno nasza parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebooku.



www.facebook.com/parafia.wilanow



Zeskanuj kod QR i czytaj „Klimaty” w smartfonie lub na tablecie.

PARAFIA ŚW. ANNY W WILANOWIE
ORAZ
CENTRUM KULTURY WILANÓW
ZAPRASZAJĄ NAS

WILANOWSKI PIKNIK RODZINNY

14.06.2015 ROKU
OD GODZINY 12:30
W OGRODACH KOLEGIACKICH
PRZY KOŚCIELE ŚW. ANNY W WILANOWIE.

12.30 - 14.15 SCENA DZIECIOM
PROGRAM ARTYSTYCZNY Z AKTYWNYM UDZIAŁEM DZIECI W WYKONANIU FORMACJI BIM BAM BOM.

14.15 - 15.45 „CIAO CIAO BAMBINA”
WIOSNIE PIOSENKI - MONODRAM MUZYCZNY INSPIROWANY ŻYCIEM MARINO MARINELLO
W WYKONANIU I REŻYSERII NICOLA PALLADINIEGO - W PRZYBRANKU ŻEBY POGODY NA KONCERT
ZAPRASZAMY DO SAŁI KAMERALNEJ CENTRUM KULTURY WILANÓW PRZY UL. KOLEGIACKIEJ 31

15.45 - 17.30 WYSTĘPY CHÓRÓW I ZESPOŁÓW:
KUŹNIA ARTYSTYCZNA, MAŁA KUŹNIA, KEEP ON DANCING ZESPÓŁ „LUPIS”, ZESPÓŁ „POWSINIANIE”.
ANIMACJE ARTYSTYCZNE DLA DZIECI ORAZ PORADY ZDROWOTNE.

Wstęp wolny!
Zapraszamy!

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl

Wydawca



Intencja różańcowa
Kół Żywego Różańca
od 10.05 do 14.06.2015 r.

*Modlmy się za chrześcijan, aby
wiarą, prawością i pokorą
dawali świadectwo
przynależności do Pana.*